

Trzecia Niedziela Wielkanocy

26.04.2020

Każdy czas: każdy rok, miesiąc, dzień, godzina jest darem Boga – jedynym i niepowtarzalnym. Nic dwa razy się nie powtórzy w naszym życiu. Dobrze oddaje to wiersz naszej poetki, Wisławy Szymborskiej:

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziliśmy się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny (...)

Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch podobnych nocy,
dwóch tych samych pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy (...)

Każdy czas, który jest nam dany, mamy się starać przeżyć jak najlepiej, wykorzystać go w pełni - także ten czas, który jest trudny.

W tym roku – za sprawą przeżywanej pandemii – szczególny charakter miał Wielki Post, taki jest także trwający obecnie okres Wielkanocny. Celebруем wielkie tajemnice naszej wiary, cieszymy się nadzieją, jaką Bóg wlewa w nasze serca, ale uświadamiamy też sobie podstawowe prawdy o ludzkiej kondycji.

Jeszcze niedawno żyliśmy w bardzo szybkim tempie i wydawało się, że dzisiaj człowiek wszystko kontroluje i wszystko potrafi osiągnąć - zdobyć własnymi siłami. A jeśli czegoś jeszcze nie osiągnął to tylko kwestią czasu jest kiedy do tego dojdzie. Postęp we wszystkich dziedzinach jest dzisiaj ogromny, co nas bardzo cieszy. Ale w pewnym momencie uświadomiliśmy sobie, że musimy się zatrzymać, że nie jesteśmy panami sytuacji. W znacznie mierze nie jesteśmy także panami własnego życia, czujemy naszą kruchość i przemijalność. To wszystko uczy pokory.

Ale jako ludzie wiary mamy wewnętrzne przekonanie, że nie jesteśmy w tym wszystkim sami. Ewangelia mówiąca o uczniach idących do Emaus przypomina, że zmartwychwstały Jezus zawsze towarzyszy swoim uczniom i uczennicom. On zawsze jest z nami, choć nie zawsze w sposób dla nas uchwytany - namacalny. Czasem zapominamy o Jego obecności, czasem trudno nam Jego obecność odczytać. Tymczasem Ewangelia zapewnia, że On nam zawsze towarzyszy, a czasem jest bliżej niż to sobie wyobrażamy. W szczególny sposób jest obecny w swoim słowie i sakramentach. Dzisiaj słowo Boże zaprasza nas do medytacji nad wielkimi wydarzeniami z historii zbawienia. Święty Piotr, w najstarszej katechezie o zmartwychwstaniu, znajdującej się w Dziejach Apostolskich oraz w swoim Pierwszym Liście mówi o odwiecznym planie Boga, który nie ma względu na osoby, ale kieruje się dobrem każdego człowieka. Ten plan ma swój odwieczny początek w Bogu. A zatem zanim Bóg stworzył świat miał swój plan wobec nas. Boży plan sięga także wieczności, w której przewidziane jest miejsce dla każdego z nas. Klamrą spinającą Boży plan jest wieczność. Odwołajmy się do pewnego obrazu. W jednym z hoteli Waszyngtonie goście znaleźli karteczki z takimi życzeniami:

Ponieważ hotel ten jest ludzką instytucją nie tylko dla zarobku, ale i dla służenia ludziom, ufamy, że Bóg udzieli wam pokoju, gdy znajdziecie się pod jego dachem. Niech ten pokój hotelowy stanie się waszym drugim domem (...) Gdy opuścisz nas, niech twa podróż będzie bezpieczna. Wszyscy bowiem jesteśmy wędrowcami. Od urodzenia do grobu podróżujemy między dwiema wiecznościami.

Klamrą spinającą Boży plan wobec każdego z nas jest wieczność - *Od urodzenia do grobu podróżujemy między dwiema wiecznościami.*

Święty Piotr przypomina, że zostaliśmy odkupieni przez Chrystusa. Z jarzma śmierci zostaliśmy wykupieni *nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy (1 P 1,18-19)*. Tak apostoł opisuje to, co się dokonało w passze Jezusa czyli przejściu Chrystusa przez mękę, śmierć i grób do chwały zmartwychwstania.

Jedyną drogą prowadzącą człowieka do wieczności jest śmierć. Dla chrześcijanina ma ona charakter wyjątkowy, bo jest bramą do wieczności. Zdajemy sobie sprawę, że nikt z ludzi nie może żyć na ziemi przez całą wieczność. Zapewne byłoby to niełatwe, a może nawet stanowiłoby wielką udrękę. Piotr pisze, że jesteśmy na obczyźnie – pielgrzymujemy przez ziemię, a nasza ojczyzna jest w niebie. Tylko w niebie można żyć przez całą wieczność, bo tam Bóg – jak twierdzi Księga Apokalipsy - *otrze z naszych oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły (Ap 21,4)*.

Słowo Boże przypomina, że każdy czas jest dla nas darem, który mamy dobrze wykorzystać; zachęca nas do cieszenia się naszą wiarą. Jak cennym darem - skarbem jest wiara, która otwiera przed człowiekiem perspektywę wieczności.

Ks. proboszcz Marian Antoniewicz